

SZLACHETNE PAŃSTWO PRAWEGO CZŁOWIEKA



Autor:
Wojciech E. Dobrzyński
politolog

Szlachetne Państwo Prawego Człowieka* to takie Państwo, które wykazuje wrażliwość na potrzeby każdego człowieka, ułatwia mu życie a nie utrudnia. Każdą decyzję rozważa pod kątem czy będzie przyjazna człowiekowi czy nie, jeśli nie to z jakiego ważnego społecznego czy narodowego powodu. Szlachetne Państwo, to Państwo, które przede wszystkim ufa człowiekowi któremu służy, i nad którym sprawuje pieczę, a prawa człowiek ufa Szlachetnemu Państwu. Połączenie „minister” znaczy „sługa”. Aktywność każdego prawego człowieka skierowana winna być na wsparcie i wzmocnienie Państwa. Szlachetne Państwo ma jasno zdefiniowane Interesy Narodowe i Rację Stanu a prawa człowiek powinien się z tymi interesami i racjami identyfikować. Ten sposób myślenia, o Człowieku, przekłada się na wszystkie dziedziny funkcjonowania Państwa od obronności przez służbę zdrowia po kulturę.

SZLACHETNE PAŃSTWO A PRZYWÓDZTWO

Przywódca, lider to dobry przykład dla każdego prawego człowieka.

Ludzie nie potrzebują krytyki ale wzoru i inspiracji. Przywódca nie wymaga od innego człowieka tego czego sam by nie zrobił. Przywódca w Szlachetnym Państwie, nie dzieli ludzi i rządzi, nie szuka konfliktu, ale dąży do wytworzenia między ludźmi synergii**, przynoszącej obopólne korzyści. Przywódca wie, że ludzie razem mogą



działać więcej, niż suma ich indywidualnych potencjałów. Wie jakie zbawcze efekty przynosi synergiczne działanie. Celem Szlachetnego Państwa jest pomaganie ludziom tak, aby mogli sami sobie pomagać. Działać ma tu zasada subsydiarności - jak najwięcej spraw należy rozwiązywać na jak najniższym szczeblu. Szlachetne Państwo, przywódca wdraża, naucza dobrych zasad a ludzie mają rządzić się sami. Państwo ma dawać ludziom wędkę nie rybę.

Ludzie nie lubią być do niczego zmuszani, nawet jeśli coś ma być dla ich własnego dobra. Podążają jednak za dobrymi przywódcami. Przywódca w Szlachetnym Państwie jest sługą, nie uważa, że wszystkie dobre pomysły rodzą się tylko w jego głowie. Mile widzi sugestie innych ludzi.

Sprawia, że czują, iż odgrywają ważną rolę w podejmowaniu decyzji. Sprawia, iż czują, że realizują własne priorytety, a nie jego.

Parafrazując słowa Charlesa Dickensa. Człowiek to mój interes. Dobro człowieka to mój interes. Wyrozumiałość, cierpliwość i życzliwość to wszystko też mój interes.

W Szlachetnym Państwie, człowiek jest podmiotem a nie przedmiotem.

SZLACHETNE PAŃSTWO A UTOPIA

UTOPIA
TRANSLATES TO:
NOT PLACE
UTOPIA
IS NOT A
DESTINATION
— BUT A —
DIRECTION

Niestety przez wiele lat obrzydzano nam tę piękną ideę dążenia do doskonałości i nadal nas de motywują mówiąc, że to się nie da zrobić, że to utopia. Tego argumentu na ogół używają ludzie, którzy nie chcą lub nie potrafią zmieniać świata na lepszy. Tak mówią ludzie zniewoleni.

Nie bójmy się więc wchodzić na ścieżkę, której celem są doskonałe a być może mało realne cele, bo samo wejście na tę ścieżkę jest krokiem do czynienia świata lepszym, do dokonywania w nim pozytywnych zmian, choćby tylko częściowo doskonałych. Nawet jeżeli cel jest trochę utopijny, to rozwiązania prowadzące do tego celu mogą być bardzo realne. Najlepszą miarą prawdziwych osiągnięć jest to, jak blisko jesteśmy tego celu. Człowiek zaczyna umierać z chwilą,

kiedy przestaje marzyć.

SZLACHETNE PAŃSTWO A SŁUŻBA ZDROWIA

„Na świecie liczba ludzi pracujących i płacących ubezpieczenie zdrowotne dramatycznie spada, podczas gdy rośnie liczba starzejących się Obywateli. Do 2050 35 procent Europejczyków będzie w wieku powyżej 65 lat”. (S.R.Covey – 3.Rozwiązania). W Polsce szacuje się, że będzie to wyglądało jeszcze gorzej. Osoby starsze, zaniedbywane i schorowane kosztują coraz więcej, a są w stanie dać



z siebie coraz mniej, dlatego ciężar utrzymania służby zdrowia, spoczywa na barkach młodych ludzi i staje się coraz większy, bo przez fatalną politykę państwa i olbrzymią emigrację zarobkową, pracujących ludzi w Polsce jest coraz mniej.

W Polsce medycyna rozwija się jak w mało którym kraju, mamy wybitnych specjalistów i nie potrafimy tego wykorzystać tam gdzie jest to potrzebne.

„Kryzys w służbie zdrowia nie wynika z braku rozwiązań, a z braku synergii dla tych rozwiązań. Prawdziwym wyzwaniem dla służby zdrowia nie jest leczenie chorób, ale im zapobieganie. Problemem naszych czasów nie są epidemie, jak sto lat temu i więcej, bo to załatwiliśmy szczepionkami, problemem naszych czasów są choroby cywilizacyjne, cukrzyca, rak, choroby serca, które zbierają ogromne żniwo w ludziach i finansach, choć da się ich łatwo uniknąć przez profilaktykę i zmianę naszych nawyków.” (tamże...)

Obecnie mamy do czynienia ze służbą choroby a nie ze służbą zdrowia.

Trzeba stworzyć odpowiednie programy motywacyjne (projektu już są), żeby ludzie chcieli dbać o siebie i przestrzegali profilaktyki. Programy te będą znacznie tańsze niż leczenie szpitalne chorego człowieka. Oszczędności przyniesie również mniejsza ilość pacjentów wymagających hospitalizacji.

W polskiej służbie zdrowia istnieje kryzys wynikający z niedostatku zasobów ale przede wszystkim kryzys nieprawidłowego podziału tych zasobów. Ze względu na mentalność niedoboru, kładziony jest nacisk na leczenie a pomijane jest zapobieganie, co z kolei zwiększa koszty, ludzki ból a nawet utratę życia. Wszelkie mechanizmy są ukierunkowane na pacjentów objawowych (chorych) a nie na zapobieganie chorobom. Efektem są ogromne kolejki w szpitalach, na ostrych dyżurach. To tam powstają największe koszty. Nakładając na to działania drapieżnych koncernów farmaceutycznych, mamy do czynienia nie ze zorganizowaną opieką zdrowotną a bardziej *ze zorganizowaną organizacją chorobotwórczą*. (tamże...)

Istnieją w świecie przykłady prawidłowego rozwiązania tego problemu oraz synergiczne rozwiązania wspomagające prawidłowe funkcjonowanie służby zdrowia. Np. Klinika Normana synergicznie współpracująca z całym stanem Floryda i resztą Świata.

[Więcej na ten temat – Stephen R. Covey „The 3rd Alternative”]

SZLACHETNE PAŃSTWO A WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI



Obecnie głównym dylematem prawnego człowieka mieszkającego w Polsce jest jak podać sąd do sądu a prokuraturę do prokuratury.

Wymiar Sprawiedliwości nie jest w Polsce trzecią niezależną władzą. Sądy i prokuratura służą rządzącym jako narzędzie nacisku i represji.

Podobnie jak polski totalitaryzm fiskalny, o czy szerzej będzie poniżej.

Polski Wymiar Sprawiedliwości wymaga, oprócz lustracji, gruntownej przebudowy.

To prawi ludzie powinni wybierać sędziów i prokuratorów, powoływać ich i odwoływać, żadnych immunitetów.

Idea Szlachetnego Państwa jest tożsama w tym obszarze z projektem przedstawionym w odcinku 50 PodziemnejTV. <https://www.youtube.com/watch?v=3hEPZmfaOhg>. Zobacz też: *KM Księga Mosjasza roz. 29*.

SZLACHETNE PAŃSTWO A SŁUŻBY SPECJALNE

Dlaczego ośmielam się wypowiadać na temat służb specjalnych i agentury?

Byłem poszkodowanym i oskarżycielem posiłkowym w procesie pułkownika Lesiaka, tzn. Szafa Lesiaka, Inwigilacja Prawicy. Zapoznałem się wtedy z aktami z klauzulami tajności. Sprawa została umorzona, bo Sąd tak długo przeciągał sprawę, że przestępstwo się przedawniało. Analizowałem i ujawniałem afery przemytu paliw, budowałem rynek giełdowy w Polsce, gdzie służby i oligarchowie nie dopuścili do powstania prawdziwej giełdy terminowej, regulującej rynek węglowy, rolny czy paliwowy. Co mogłoby zapobiec wielu aferom, węglowym, paliwowym, zbożowym czy cukrowym.



Wreszcie byłem jednym z założycieli AWS i widziałem jak rozjechany został przez służby. Jednak dzisiaj uważam, że najważniejszym jest wyciągnąć wnioski z tych doświadczeń. Dlatego przede wszystkim skoncentruję się teraz na strategii w kontekście pryncypiów i naszych celów. Za kluczowe uważam cztery. Wartości Chrześcijańskie, obniżenie podatków i danin, odsunięcie od władzy obecnie rządzących i czwarte, jak to osiągnąć? Tą czwartą kwestię uważam za najistotniejszą, bo ona otworzy drogę do dalszych zmian lub nie otworzy jeśli będzie źle zaprojektowana.” Po owocach ich poznacie”. O tych owocach będę jeszcze pisał.

Potrzebujemy mądrego planu i mądrze rozpisanych ról.

Porozmawiajmy chwilę o tych rolach, bo to jest bardzo ważne. Z wykształcenia jestem politologiem. W literaturze przedmiotu rozróżnia się dwa główne rodzaje, ról przywódczych. Przywódca - lider i menadżer – organizator. Czym się one różnią? Najkrócej. Przywódca - lider wyznacza cele akceptowane przez organizację, menadżer – organizator te cele wdraża w życie. Gdy obie te role zafunkcjonują prawidłowo, można mówić o sukcesie projektu; biznesowego czy politycznego. Czy można te role skutecznie połączyć? Raczej nie. Ja znam tylko dwa przypadki Charles de Gaulle i Napoleon ale oni byli żołnierzami, może dlatego.

Oczywiście przywódca jest odpowiedzialny również za imponderabilia, wartości moralne, Rację Stanu, które głosi, i sam jest wzorem ich przestrzegania. Menadżerowie-organizatorzy odpowiedzialni są za dobór odpowiednich narzędzi (np. zarządzanie projektem w metodyce PRINCE 2), ludzi, środki i metody dla realizacji wyznaczonych celów.

Dlaczego tyle piszę o tej metodzie działania?

Bo właśnie to daje nam gwarancję sukcesu i chroni nas przed wpływami agentury. Wyjaśniam. Współpracowałem z wieloma przywódcami i żaden nie rozumiał wagi tej metody. Wręcz obawiał się delegować zadania i obowiązki menadżerowi, bo myślał, że w ten sposób straci władzę w organizacji. A było wręcz przeciwnie. Traci się władzę w organizacji...(Przez władzę w organizacji rozumiem – zdolności osiągnięcia celów, które sobie wyznaczyła organizacja). Tak więc traci się władzę w organizacji, gdy zamiast menadżerów tworzą się dwory, koterie, wyznawcy i wielbiciel przywódcy. To jest znakomite pole do miękkiego działania agentury. Działanie miękkie to wszystkiego rodzaju intrygi, waśnie i działania destrukcyjne mające na celu dezintegrację organizacji i torpedowanie jej celów. Agent judzi, odwraca uwagę od istotnych celów, oferując atrakcyjną (np. finansową) alternatywę sprzeczną z interesami organizacji. Agent nie angażuje się w konkretne działania, na ogół jest ich tylko krytycznym recenzentem, nie wydaje z siebie żadnych pozytywnych owoców. Po owocach ich poznacie. W przypadku agentury, po ich braku.

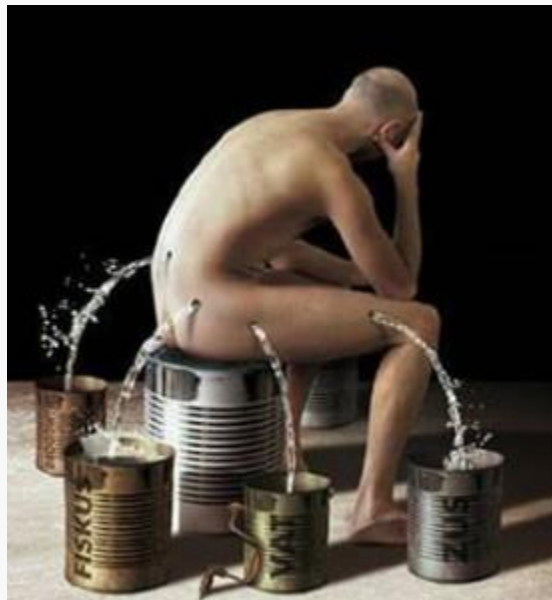
Przy konstrukcji/metodzie, o której piszę, tj. przywódca i menadżerowie – agencji nie mają szans, bo menadżerowie zdeterminowani na osiągnięciu celu, eliminują z organizacji działania bezowocne, bo realizacja celu jest priorytetem. Eliminują więc i agenta i głupka. Obaj są zbędni organizacji. Organizacja stanie się dopiero wtedy efektywna, gdy zaczyna skutecznie realizować swoje cele. Z całym szacunkiem do działań ideowych, odczytów, stron internetowych, wieców i manifestacji, one władzy nie zagrażają, a nawet ją legitymizują. Ta władza pokazuje, jaka to jest

demokratyczna, że pozwala na siebie mówić takie okropne rzeczy. Strona internetowa, postulaty, nawet reprezentacji, jeśli nie przerodzą się w realny byt, to to wszystko jest, przez obecną władzę traktowane jako wentyl bezpieczeństwa, koncesjonowana opozycja.

Teraz stoi przed nami zadanie, powołania sprawnej organizacji prawych ludzi i ich liderów i menadżerów, realizujących poszczególne, zaakceptowane przez większość cele. Tylko organizacja utworzona według tych podstawowych zasad może doprowadzić do sukcesu. Polskie Sejmiki Ziemskie, wymyślone przez naszych wybitnych przodków, są znakomitym przykładem takiego działania.

SZLACHETNE PAŃSTWO A PODATKI

Obecny system podatkowy, przez sprzeczności, niejasności, niekomplementarność i różnego rodzaju „furtki” demoralizuje ludzi i wypycha ich w pułapkę. Nawet prawy człowiek kiedy ma do wyboru „furtkę” podatkową, interpretację, która jest dla niego korzystna, przy tak dużych daninach, które musi płacić, to tę „furtkę” wybierze. I tu wpada w zastawioną pułapkę, bo Państwo, przez swoje służby fiskalne pozostawia sobie ostateczną interpretację przepisów podatkowych i wyrokowanie czy winny czy nie winny, więc jeśli chce dopaść jakiegoś człowieka, coś na nim wymusić lub wyeliminować z rynku, to używa właśnie w tej metody. Przykładów takiego działania jest tak wiele, że nie sposób ich tutaj wszystkich przytoczyć. Dlatego obecny system podatkowy nazwałem „totalitaryzmem fiskalnym”. Nie wiele tu zmieni uchwalony ostatnio, z łaski przepis, że wątpliwości będą interpretowane na korzyść podatnika.



Ważna uwaga!

Nie należy swojej frustracji kierować przeciw Państwu, bo te wszystkie przepisy i działania robią konkretni ludzie. Bez znaczenia czy robią to z głupoty, czy są „agentami wpływu”. Trzeba ich odszukać i wyeliminować ze struktur państwowych i społecznych.

PRZYPISY:

* Prawy człowiek to wolny człowiek ze wszystkimi prawami nadanymi mu przez Boga. Posiadający wolną wolę i prawo do własności, którą wytworzył lub o którą się troszczy, jak również prawo do godziwego wynagrodzenia gdy troszczy się o własność kogoś innego.

** SYNERGIA – Ponieważ często używam tego terminu do opisywania pożądanых zjawisk, chcę go teraz precyzyjnie zdefiniować.

Synergia zachodzi wtedy, gdy całość jest większa od sumy poszczególnych składników.

„W kontekście biznesowym słowo „synergia” często się nadużywa jako sympatyczniejszego synonimu fuzji czy przejęcia (które przeprowadza się tylko po to, aby zwiększyć wartość akcji). A tak naprawdę synergia jest cudem. Ptaki, formując klucze, mogą dolecieć niemal dwa razy dalej niż samotnie – dzieje się tak dzięki pionowemu ciągowi powietrza wywołanemu mechanizmami skrzydeł(...) Złożone dwa kawałki drewna będą mogły unieść znacznie większą masę niż każdy z nich z osobna. Jeden plus jeden daje dwa, lecz nie w przypadku efektu synergii.

Przykład: maszyna, która wywiera nacisk rzędu 60 000 funtów na cal kwadratowy(PSI) na żelazny pręt, złamie go. Pręt z chromu pęknie pod naciskiem 70 000 PSI, pręt niklowy zaś złamiemy, wywierając na niego nacisk 80 000 PSI. W sumie daje nam to 210 000 PSI. Zatem jeśli wyprodukujemy pręt ze stopu żelaza, chromu i niklu, powinien być w stanie oprzeć się naciskowi 210 000 PSI, prawda?

Otóż nie! Stop żelaza, chromu i niklu przy właściwych proporcjach wytrzyma nacisk 300 000 PSI! Gdy odejmiemy 210 000 PSI od 300 000 PSI, pozostanie nam 90 000 funtów siły, która na pozór pojawiła się znikąd. Razem metale są o 43% bardziej wytrzymałe niż osobno. Oto synergia.

Ta sama reguła synergii pozostaje prawdziwa również w przypadku ludzi, Obywateli. Razem mogą działać o wiele więcej, niż by się wydawało na podstawie ich indywidualnych potencjałów.” (Przykład pochodzi z: R. Buckmister Faller, Synergetocs-Explorations in the Geometry of Thinking, Macmillan, NJ 1975. Opis: Stephen R. Covey „The 3rd Alternative”)